

Michał Jurkiewicz i Śrubki, Święta - kolejda

W radiu mówią - będzie mróz
na południu spadnie śnieg
i o czwartej będzie ciemno

Na targowej hali ruch
u fryzjera słysząc śpiew
to kolęda

W radiu mówią - będzie mróz
dmuchnie srogo ą spod Kielc
nad polami

A na niebie wielki wóz
przepowiada zgodę serc
między nami

Chociaż tak wiele zmienia się
i nie ubywa nam już lat
wszyscy dziś potrafią kochać się
a dokoła jakby jaśniej jest

Święta - to miłości czas
święta - pojednania znak
Zima - prószy biały śnieg
wszyscy dziećmi stają się
bo idą święta.

Na Wisłoku stęzał lód
miasto lśni tysiącem gwiazd
na ulicach

Od północy wieje chłód
ale ciepło starych gniazd
wciąż zachwyca

Chociaż tak wiele zmienia się
i nie ubywa nam już lat
wszyscy dziś potrafią kochać się
a dokoła jakby jaśniej jest

Święta - to miłości czas
święta - pojednania znak
Zima - prószy biały śnieg
wszyscy dziećmi stają się

Święta - najpiękniejszy czas
święta- radość jest wśród nas
ziemia niebem staje się
Wszchemogący tutaj zszedł
umiłować nas

Tak jak co roku jadę znów
tam gdzie mój rodzinny dom
czwórka ślimaczą się, jak żółw
ale cieszę się, bo idą

Święta - to miłości czas
święta - pojednania znak
Zima - prószy biały śnieg
wszyscy dziećmi stają się

Święta - najpiękniejszy czas
święta- radość jest wśród nas
ziemia niebem staje się

Wszemogący tutaj zszedł
umiłować nas